



TABOR

Gazetka niedzielna parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

14 kwietnia 2013 r.

III niedziela wielkanocna

nr 15/2013 (73)

ŚLADAMI MISTRZA Z NAZARETU

rozważania nad Ewangelią niedzielną

Arcykapłan zapytał Apostołów: «Zakazaliśmy wam surowo, abyście nie nauczali w to imię, a oto napełniliście Jerozolimę waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas krew tego Człowieka?». Odpowiedział Piotr i Apostołowie: «Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi...».

Dz 5,27-29

Po śmierci Chrystusa, która – jak tego chcieli Jego zabójcy – miała oznaczać spokój i przynieść rychłe zapomnienie, w Jerozolimie zaczyna się coś dokładnie odwrotnego. Zamieszanie związane ze Zmartwychwstaniem Pana zaczyna przynosić pierwsze owoce. Dzieje Apostolskie wspominają więc o coraz większej liczbie tych, którzy Mu uwierzyli. A słowa arcykapłana wspominają nawet nie tylko o nowej grupie ludzi, ale o konkretnej nauce, która jest głoszona w imię Jezusa.

W taki to sposób niejako narodziła się Ewangelia, czyli Dobra Nowina o Chrystusie. Niektórzy nazwali ją „przestrzenią prawdy i wolności”, dlatego powie Jan Paweł II, że spraw społecznych nie rozwiążemy bez Ewangelii. Jedną z bardzo konkretnych kwestii, które pojawiły się w czasach apostołskich, było napięcie pomiędzy posłuszeństwem władzy ziem-

skiej, czy też nawet władzy religijnej, a posłuszeństwem wobec Boga. W dzisiejszej liturgii słowa znajdujemy bardzo wyraźny drogowskaz: prawo Boże jest ponad wszelkim prawem. To w imię tej zasady, wypowiedzianej dziś przez św. Piotra, w cywilizowanych społeczeństwach ukonstytuowała się tzw. klauzula sumienia. „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi”. Nie dziwny się zatem, że nie tylko lekarze mają prawo powiedzieć: ja nie dokonam aborcji, ale także aptekarze mają prawo powiedzieć: ja nie będę rozprowadzał środków antykoncepcyjnych. Prawo cywilne coraz częściej staje w sprzeczności z prawem Bożym. Na więcej pozwala. Chrześcijaństwo jest jednak wymagające, bo Bóg jest wymagający. Jan Paweł II powiedział do młodych: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali” (Częstochowa, 18 czerwca 1983 r.).

Jest taka pokusa, by sprowadzać chrześcijaństwo do kruchty. Tymczasem widzimy w Kościele jerozolimskim, tuż po zmartwychwstaniu Chrystusa, że takie starania są po prostu utopijne. Nie można być chrześcijaninem tylko na pół gwizdka. Doskonale zdawał sobie z tego sprawę św. Piotr, który w dzisiejszej Ewangelii aż trzykrotnie musiał powtórzyć: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham”.

O spowiedzi w pytaniach i odpowiedziach

*** część 5 ***

Dzisiaj już ostatnia część cyklu pytań i odpowiedzi na temat sakramentalnej spowiedzi. Zapewne nie wszystkie kwestie związane z dylematami przy krótkich konfesjonatach zostały tu poruszone. Nie wahajmy się więc pytać kapłana na spowiedzi. Spowiedź nie musi zamykać się w ciasnych ramach wyuczonych regułek. Zawsze jest w niej miejsce na dialog, nie tylko monolog...

Ciągle powtarzam te same grzechy. Czy moje spowiedzi mają jakiś sens i czy w tej sytuacji są w ogóle ważne?

Często zdarza się nam popadać na powrót w te same grzeszne przypadłości. Grzech jest czasem jak grzyb w ścianie. Wydaje się nam, że już się go pozbyliśmy, a on na nowo wychodzi. Często potrzeba dużo pracy duchowej i wielu spowiedzi, by dany grzech wykorzenić na trwałe z duszy. Ważne w tym wszystkim jest to, by chcieć zerwać z grzechem. Każda spowiedź, do której podchodzimy szczerze pragnąc zerwania z grzechem, jest ważna. Nawet, jeśli ten grzech w najbliższym czasie powróci. Istotne jest uczynienie prawdziwego postanowienia poprawy. Kwestia postanowienia poprawy to sprawa, która rozstrzyga się nie w czynie, ale w umyśle człowieka. Spowiedź oprócz zmazania grzechów przynosi też łaskę uwolnienia od zła. Ze spowiedzi na spowiedź stajemy się coraz silniejsi i bliżsi zerwania z grzechem. Zatem powtarzanie się tych samych grzechów nie jest powodem do podważenia ważności spowiedzi, jeśli tylko jest szczerza chęć poprawy.

Byłem u spowiedzi, ale jakoś nie doznałem ulgi na duchu po wyznaniu grzechów. Czuję niepokój i mam wątpliwości, czy ta spowiedź była ważna i wystarczająca.

Miarą przebaczenia (rozgrzeszenia) nie jest uczucie spokoju po spowiedzi. W praktyce rzeczywiście często tak jest, że po oczyszczeniu serca z win przychodzi uczucie ulgi i wewnętrzny pokój. Może jednak się zdarzyć, że choć grzechy zostały odpuszczone, pozostaje poczucie winy wywołujące niepokój. Nie świadczy to jednak o tym, że coś było nie tak ze spowiedzią. Grzech ma to do siebie, że czasem rani nie tylko ofiarę, ale też i sprawcę. Niekiedy potrzeba czasu, by otrząsnąć się po tym, co się zrobiło. Bóg zawsze wybacza, jeśli tylko człowiek szczerze żałuje i chce się zmienić na lepsze. Czasem jednak najtrudniej jest wybaczyć sobie samemu...

Co to jest spowiedź generalna?

Spowiedź generalna jest to spowiedź z jakiegoś dłuższego okresu czasu lub całego życia. Zaleca się

odbywać taką spowiedź w związku z ważnymi wydarzeniami wiążącymi się z zamknięciem lub otwarciem jakiegoś etapu w życiu. Ma to na celu duchowe podsumowanie dotychczasowej relacji z Bogiem i ludźmi.

Spowiedź generalna może okazać się konieczna, gdy w przeszłości miały miejsce nieszczerze spowiedzi, w czasie których zostały zatajone grzechy. Wówczas trzeba cofnąć się pamięcią przynajmniej do czasu ostatniej ważnej spowiedzi.

Czy są sytuacje, w których księdzę przestaje obowiązywać tajemnica spowiedzi?

Tajemnica spowiedzi jest rzeczą świętą i nienaruszalną. Żadna okoliczność nie zwalnia księdza z tajemnicy spowiedzi. Nawet najcięższe przestępstwo wyznane na spowiedzi nie może zostać przez kapłana ujawnione. Rząd Australii niedawno próbował uchwalić prawo, wedle którego księża mieli być zobligowani do ujawniania przypadków pedofilii, o których dowiadywaliby się ze spowiedzi. Prawo to nie weszło w życie.

Słyszałem, jak ksiądz opowiadał o rzeczach usłyszanych w konfesjonale. Czy jest to zdrada tajemnicy spowiedzi?

Tajemnica spowiedzi zabrania spowiednikowi mówić o grzechach usłyszanych na spowiedzi ze wskazaniem na osobę, która je popełniła. Oznacza to tyle, że ksiądz nie może powiedzieć, iż ta konkretna osoba popełniła taki i taki grzech. Na użytek duszpasterski lub też dla konsultacji i wymiany doświadczeń wolno księdzu ogólnie przedstawić kwestię, która była przedmiotem spowiedzi, ale nigdy nie wolno mu ujawnić osoby, która się spowiadała, ani nawet w sposób pośredni na nią wskazać. Tajemnica spowiedzi chroni zatem przede wszystkim tożsamość osoby spowiadającej się.

Niechcący usłyszałem czyjąś spowiedź. Czy popełniłem grzech?

Grzechem i to ciężkim byłoby świadome i celowe podsłuchiwanie spowiedzi. Założenie stałego podsłuchu (tzw. pluskwy) w konfesjonale karane jest najcięższą sankcją w Kościele – ekskomuniką *late sententiae* (tzn. przez sam fakt popełnienia czynu). Do takich technik uciekała się Służba Bezpieczeństwa w latach komuny, aby szpiegować „wrogich interesom socjalistycznego państwa” księży.

Jeśli natomiast podsłuchiwanie spowiedzi było przypadkowe i mimowolne, wówczas nie ma żadnego grzechu. Osoba taka jest jednak zobowiązana do zachowania bezwzględnej tajemnicy co do usłyszanych słów.

Pierwszy miesiąc pontyfikatu papieża Franciszka za nami



Papież uczy nas nie tylko słowem, ale także swoją postawą i gestami. O Ojcu Świętym Franciszku – kardynale Jorge Mario Bergoglio – opowiada kardynał Zenon Grocholewski.

Tych specyficznych gestów papieża Franciszka jest bardzo wiele. Dziennikarze sporo już mówili o tym, że po wyborze zamiast pojechać przygotowaną dla niego limuzyną, wsiadł do busa i razem z kardynałami, którzy go wybrali, udał się do Domu Świętej Marty. Widzimy, że na placu św. Piotra zatrzymuje pojazd, wychodzi z papamobile, żeby się przywitać z grupą napotkanych znajomych,

całuje dzieci, schodzi do niepełnosprawnych, zamieniając z nimi kilka słów, obejmując ich jak ojciec z wielką czułością. Uderza też wielką spontanicznością, jak choćby kiedy wracając ze Mszy św. na placu św. Piotra udał się na cmentarz przy Kolegium Niemieckim. Była to wizyta absolutnie niezapowiedziana, nikt nie był przygotowany na przyjęcie papieża. Nie są to jednak gesty sztuczne, wymyślone w związku z wyborem na papieża. To jego styl, w jakim sprawował posługę metropolity Buenos Aires. Sam byłem kiedyś w stolicy Argentyny na tamtejszym uniwersytecie. Chciał się ze mną spotkać i przyjechał autobusem miejskim. Ten styl życia właściwy jest wielu księżom w Ameryce Łacińskiej. Może nauczymy się go także i my, Europejczycy. Każdy papież jest na swoje czasy. Potrzebny był Jan Paweł II, który rozbudził Kościół, dodał mu optymizmu, entuzjazmu, rozmawiał z wieloma ludźmi, pociągnął za sobą młodzież, uczynił Kościół obecny we wszystkich sferach życia. Z kolei potrzebny był wybitny teolog, najwyższej miary intelektualista Benedykt XVI, który starał się przekonywać bardzo jednokierunkowo zracjonalizowany świat o racjonalności wiary: stosunku rozumu i wiary. To było bardzo ważne. Jego przemówienia mają znaczenie epokowe dla tego dialogu. Teraz natomiast potrzebny jest papież, który w swoim działaniu uwypukla, że nie tyle na siebie możemy liczyć, ale na Chrystusa, który kieruje Kościołem. Tak więc każdy papież uczy czegoś innego, chociaż nie czegoś nowego. Bo przecież wszystkie wspomniane elementy spotkamy u każdego z tych papieży. Tym niemniej każdy z nich uwypukla inną cechę, ważną dla działalności ewangelizacyjnej Kościoła.

kard. Zenon Grocholewski

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś trzecia niedziela Wielkanocy. Nadal przeżywamy okres radości płynącej z doświadczenia mocy Chrystusa zmartwychwstałego. Dzięki tej mocy stajemy się wolni od samych siebie, od krępujących schematów i przyzwyczajęń. Ta moc uzdalnia nas do kochania innych i tworzenia z nimi autentycznej wspólnoty – komunii.

2. Na mocy decyzji Konferencji Episkopatu Polski w trzecią niedzielę Wielkanocy we wszystkich diecezjach w Polsce jest obchodzona Niedziela Biblijna, która rozpoczyna następujący po niej Tydzień Biblijny. Niedziela i Tydzień Biblijny to inicjatywa kierowana do tych wiernych, którzy w sposób szczególny interesują się Pismem Świętym. Ale nie tylko do

nich. Zatem nie tylko dzisiaj, w Niedzielę Biblijną, wczytujemy się z ochotą i rozważamy słowo Boże. Przypominamy, że w naszej parafii w każdą środę zapraszamy na spotkanie Kręgu Biblijnego po wieczornej Mszy św.

3. We wtorek, 16 kwietnia, przypadają 86. urodziny Emerytowanego Ojca Świętego Benedykta XVI, a w piątek, 19 kwietnia, przypada 8. rocznica wyboru na Stolicę Piotrową. W naszych prywatnych modlitwach polecamy Bożej opatrności jego osobę.

4. W czwartek po wieczornej Mszy św. zapraszamy młodzież przygotowującą się do przyjęcia sakramentu bierzmowania na spotkanie formacyjne w Kościele.

5. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej.

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 15 – 21 kwietnia 2013 r.

15 kwietnia – poniedziałek

- 7⁰⁰ 1) + Helena Kula – 8. Msza gregoriańska.
2) + Henryk Straszak – od bratowej Leśniak z rodziną.
18⁰⁰ + Jolanta Kuśmierska – od Jadwigi Miśkiewicz z rodziną.

16 kwietnia – wtorek

- 7⁰⁰ 1) + Helena Kula – 9. Msza gregoriańska.
2) + Henryk Straszak – od Kazimierza Kmity.
18⁰⁰ + Marianna Rogoń – od Zofii Pomietło z rodziną.

17 kwietnia – środa

- 7⁰⁰ 1) + Helena Kula – 10. Msza gregoriańska.
2) + Henryk Straszak – od rodziny Kajdańskich.
18⁰⁰ Nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy.

18 kwietnia – czwartek

- 7⁰⁰ 1) + Helena Kula – 11. Msza gregoriańska.
2) + Henryk Straszak – od Zenobii Gajda.
18⁰⁰ + Stanisław Jarzyński – w 8. r. śmierci – od mamy z rodziną.

19 kwietnia – piątek

- 7⁰⁰ 1) + Helena Kula – 12. Msza gregoriańska.
2) + Henryk Straszak – od Anety i Marka Kajdańskich z dziećmi.
18⁰⁰ Msza zbiorowa za zmarłych.

20 kwietnia – sobota

- 7⁰⁰ 1) + Helena Kula – 13. Msza gregoriańska.
2) + Henryk Straszak – od Tadeusza Kmity z rodziną.
18⁰⁰ + ks. Stanisław Sobieraj – od ucznia skrzypiec Henryka Jarzyńskiego.

21 kwietnia – niedziela

- 7⁰⁰ + Helena Kula – 14. Msza gregoriańska.
9⁰⁰ 1) + Leon (ojciec) i Leon (syn) Podsiadło.
2) W 50 r. ślubu Adeli i Stanisława Imiołek.
10³⁰ + Wojciech Psonak; Witold Bednarz.
12⁰⁰ W 1. r. urodzin o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Natalii Obrochty.
18⁰⁰ + Helena Kazior (1. r. śmierci); Roman Kazior (10. r. śmierci); Seweryn Zięba (5. r. śmierci).

Stopka redakcyjna

Redakcja gazetki:

Ksiądz Jacek Furtak, Proboszcz
Ksiądz Mariusz Olejnik
Ksiądz Michał Kocjan (redaktor odpowiedzialny)

e-mail: tabor.ogrodzieniec@op.pl

Wszelkie propozycje i sugestie dotyczące gazetki prosimy kierować na powyższy adres lub bezpośrednio do księży odpowiedzialnych.

Adres:

Rzymskokatolicka Parafia Przemienienia Pańskiego
ul. Kościuszki 33
42-440 Ogrodzieniec

tel. 699-189-130 (telefon dyżurujący)

www.parafia.ogrodzieniec.pl